

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworniej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wiennowski.

№ 244.

We Wtorek dnia 19. Października.

1841.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 16. Października.

J. K. Wysokość W. Xiążę Meklenburg-Strelitz przybył tu z Neu-Strelitz.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dn. 12. Października.

Ogłoszone zostały następujące Ukazy N. Pa. na datowane w Warszawie 3. (15.) Września r. b.: „W uzupełnieniu dalszém Ukazu Naszego z dnia 21. Stycznia (2. Lutego) r. b.: na przedstawienie Rady Administr. Królestwa Polskiego, Rozkazaliśmy i Rozkazujemy: Art. I. Papier stempłowy w Królestwie Polskiem, od dnia 20. Grudnia (1. Stycznia) 1841 roku używać się mający, winien mieć herb Cesarstwa, tak w znakach wodnych, jako i stempłowych; napisy zaś, oznaczające ceuy, i napisy w znakach wodnych, w dwóch językach: Rossyjskim i Polskim. — Art. 2. Ceny papieru stempłowego wyrażone być mają na ruble i kopiejki, a Rada Administracyjna oznaczy bliżej, na przedstawienie Dyrektora Głównego Przędz. w Kom. Rz. Przych. i Sk., podział papieru stempłowego co do jego cen szczególnych. — Art. 3. Karty

i kalendarze, opatrywane być mają podobnym stemplem, jak papier stempłowy, i cenami dotąd obowiązującymi, lecz w rublach i kopiejkach wyrażonemi. — Art. 4. Zapasy dotychczasowego papieru stempłowanego, tudzież kart, z dniem 19. (31.) Grudnia 1841. roku pozostałe, winny być tylko co do cen, zgodnie z artykułami 2 i 3, przestempłowane; zapasy zaś papieru jeszcze nieodstempłowanego, z dotychczasowymi znakami wodnymi pod stempel przysposobionego, mają być również nowemi tylko cenami i stemplami oznaczone.“

„W uzupełnieniu artykułu 4go Ukazu Naszego z dnia 21. Stycznia (2. Lutego) r. b., którym Postanowiliśmy, iż bilety Banku Polskiego przistoczone być mają na bilety w rublach srebrnych; na przedstawienie Rady Administracyjnej Królestwa Rozkazaliśmy i Rozkazujemy: Art. 1. Bank Polski przygotowuje, i w miarę wykończenia wypuszczać będzie bilety bankowe, na ruble srebrne, wartości imiennój 1, 3, 10, 25, 50 i 100 rubli, cofając jednocześnie odpowiednią wartość dotychczasowych na złote wystawionych, tak, aby ilość w obiegu będących nie przechodziła summy, w artykule 23. Ukazu Naszego z dnia 17. (29.) Stycznia 1828. r. dozwolonej. — Art. 2. Wartość pieniężna każdego z biletów, w artykule poprzedzającym postanowionych, wyrażoną być ma na

pierwszej stronie biletu liczbą, oraz słowami w dwóch językach: Rosyjskim i Polskim, na odwrotnej zaś stronie liczbą i oprócz tego słowami w trzech językach: Niemieckim, Francuzkim i Angielskim. — Art. 3. Bilety rzeczono opatrzone będą stemplem suchym, jednakowym dla wszystkich ich gatunków; stempel zaś ten wyrażać ma herb Królestwa z napisem: „Bank Polski”, i przykładany będzie, jak dotąd, pod ścisłym dozorem Komisyi Umorzenia Długu Krajowego. — Art. 4. Na każdym biliecie wyrażonem będzie w językach Rosyjskim i Polskim: „Bank Polski wypłaci okazielowi (tu wyrazić ilość rubli srebrem według stopy do $22\frac{3}{4}$ z czystego funta wagi Rosyjskiej).” — Art. 5. Kolor papieru, znaki wodne, ozdoby drukarskie, kształt i wielkość biletów rzeczonych, również jak wszystkie szczególności dotyczące ich odbijania, wypuszczania w obieg i wymiany na gotowiznę, Nasza Rada Administracyjna Królestwa, na przedstawienie Dyrektora Główn. Prezyd. w Kom. Rząd. Przych. i Sk. przepisze. Jej także złożone być mają wzory każdego gatunku tych biletów, przed ostatecznym puszczeniem ich w obieg. — Art. 6. Wszystkie rozporządzenia, objęte poprzednimi Ukazami Naszemi, codo biletów Banku Polskiego dotychczasowych, o ile niniejszym Ukazem nie zostały zmienione, zachowujemy w swęj mocy.“

Francya.

Z Paryża, dnia 9. Październ.

Rząd ogłasza następującą depezę telegraficzną z Tulonu z dn. 7. b. m.: „General Lamoignon powrócił szczęśliwie dn. 30. z. m. do Mostaganemu z Maskary, którą w dostateczną żywność opatrzył. Generalny Gubernator stanął znowu dn. 3. b. m. w Mostaganemie. Przeprowadził on z sobą z wyprawy do Schelihu przeszło 300 jeńców i znaczną zdobycz. Wiadomości te przywozi Kapitan „Fultona.“

Wspóluczucie gazet ministerjalnych dla buntu żołnierzy na korzyść Królowej Krystyny objawia się w zadziwiający sposób. Dziennik spór w już teraz obchodzi się z Esparterą jako z mężem, który władzę utracił, Presse zapuszcza się w najdziwniejsze rozprawy dla dowiedzenia, że upadek jego nieodzowny, na pół urzędowe dzienniki wieczorne nareszcie umieją swym wiadomościom z nad granicy hiszpańskiej taki obrot nadać, że każdy w ruchu Krystynistów coś wielkiego, popularnego, sprawę nieomylnego skutku uważać powinien. Dzienniki te nie raz do tego przesadzają stopnią, iż zamiast zrobienia jakiego takiego wrażenia, jedynie się na pośmiewisko wystawiają. I tak jeden z nich twierdził wczoraj, iż li tylko

na pokonanie O'Donnella w cytadeli pampellońskiej najmniej 6 miesięcy czasu i 3,000 ludzi potrzeboby było, że gwardya narodowa, na czele której General Rubero miasta przeciw cytadeli bronił, tylko 60 głów liczy, że O'Donnell swego przeciwnika w ciągu 10ciu minut zwycięży, skoro tylko zechce, i t. d. Przesady takowe, na oslep z rękawa wytrząsane, niegodne są w ogóle żadnej poważnej sprawy, a publiczności służy w takim razie prawo domysłu, że po za owemi napuszonemi frazesami nędzna się rzeczywistość ukrywa.

O wypadku tego nowego kuszenia się rewolucyjnego przyszłość zawyrokuje; wszystkie zaś nieuprzedzone i bezstronne głosy przedsięwzięcie takowe potępiają. Upatrują w niem jedynie pytanie osobiste.

Czyli rząd w Hiszpanii Krystyną lub Esparterę ma na czele, przez to moralne i materyalne położenie kraju ani o włos się nie polepszy, kassy publiczne również później jak teraz próżnemi pozostaną, nieposłuszeństwo przeciw władzy krajowej ciągle się po prowincjach objawiać będzie, zepsucie administracyi, ociężałość sprawiedliwości i t. d. w niczem się nie zmienia, a stronnictwa podług przyjętego zwyczaju państwu odgrażać i wstrząsać go nie przestaną. Porządek i bezpieczeństwo publiczne stanowią teraz pierwszy warunek do odrodzenia się Hiszpanii. Rząd Espartery przynajmniej coś w tej mierze obiecywał, bo na wojsku mógł polegać. Wśród takich okoliczności nie wiele można przytoczyć na uniewinienie lub usprawiedliwienie buntu, który już osiągnięte, aczkolwiek mało znaczące wypadki nowym krwawym zakłóceniom poświęca.

Rząd nie ogłasza dzisiaj depezy telegraficznej, za to donosi Moniteur parisien, że Jaureguy (El Pastor), który stał w Villafranca, i Munnagorri do powstania się przyłączyli. Podobnie pułk Segowii, w Santanie konsystujący, z Generalami w Urbistondó i Hurbe oświadczył się na korzyść O'Donnella.

Commerce donosi jako rzecz pewną, że Królowa Marya Krystyna nocy zeszłej Paryż opuściła. Stosownie do tejże gazety, wczoraj w pobliżu Paryża publicznie ochotników dla służby Królowej matki werbowano.

Gazette de France wyraża, że wkrótce wyjdzie proklamacya Don Carlosa, w której stronnikom swoim zaleci, żeby w sprawionym przez O'Donnella powstaniu udziału nie brali.

Anglia.

Posiedzenie Izby wyższej dn. 7. Października. Po przeczytaniu kilku petycyi Kommissarze królewscy z mową od tronu zamykającą posiedzenia parlamentu wystąpili

i gdy gminy przed kratami stanęły, Lord Kanclerz następującą przeczytał mowę:

„Mylordowie i Panowie!

N. Pani rozkazała nam Panom oznajmić, że się N. Pani terazniejszą sessyę parlamentu zamknąć spodobało. Stósownie do rady parlamentu i w skutek oświadczeń J. K. M., J. K. M. stósownych użyła środków celem utworzenia nowej administracyi i urzędzenia te J. K. M. już do skutku przyprowadzić raczyła.

Panowie Izby gmin!

N. Pani rozkazała nam podziękować Wam za subsydyja, uchwalone przez Was dla tych wydziałów służby publicznej, o które przeszły parlament nie mógł mieć dostatecznego starania.

Środek, przyjęcie którego będzie stósownym, aby rozchody i dochody wyrównać, oraz i inne z handlem i przemysłowością krajową w styczności będące przedmioty, wkrótce po upłynieniu odroczenia całą Waszę uwagę zajmować powinny.

N. Pani rozkazała nam wynurzyć w Jęj imieniu żal głęboki nad nędzą, która przez długi czas w niektórych obwodach rękodzielniczych panowała, oraz Wam oświadczyć, że N. Pani w wszystkich środkach, któreby po dokładném rozważaniu okazały się być najstósowniejszemi, aby powrotowi tęg nędzy zapobiedz i osiągnąć wielki cel wszelkich życzeń J. K. M., dźwignienia dobrego mienia i spokojności ludu, na szczere współdziałanie wasze się spuszcza “

Z Londynu, dn. 8 Październ.

Morning-Chronicle bardzo namiętnie powstaje przeciw mowie od tronu przy zamknięciu parlamentu. „Oto jest dokument, powiada, który byłby niedorzecznym i śmiesznym, gdyby nie był beczelnie niezgrabnym. Ogłaszają — co? Czy wielką zmianę w polityce handlowej, wielki plan dla przemysłu narodowego, wielkie ulżenie cierpień milionów ludzi? Nie! zmianę ministeryalną, i że takową uzupełniono. Na licznie odwiedzaném liberalném zgromadzeniu stolicy przyjęto już uchwałę, że mowa ta, zamykająca parlament, zanim na mowę zagajającą uwagę zwrócono, na publiczną zasługuje nagane.“ Morning-Herald przeciwnie mowie tęg wielkie oddaje pochwały z powodu nadzwyczajnej otwartości i prostoty, podczas gdy wszystkie liberalne dzienniki naturalnie jednomyślnie cierpko ją nader ganią.

Z dnia 9. Października.

„Great Wetstern“ przywiózł wiadomości z Nowego-Yorku z dnia 25. Września. Najważniejszym wypadkiem, o którym donoszą,

jest zdarzona w Kingstonie dn. 19. Września śmierć Generalnego Gubernatora Kanady, Lorda Sydenham. Dniem przedtém pierwsze posiedzenie nowego ciała prawodawczego zamknięto. Naczelný wódz wojsk kanadyjskich, Sir R. Jackson, objął tymczasowo urzędowanie. Xiążę Joinville d. 19. Września przybył do Nowego-Yorku, zkąd się do Washingtonu udać chciał.

Morning-Chronicle dowodzi dzisiaj, że wkrótce z przyczyny praw zbożowych, zmiana w Ministerjum Peela nastąpić musi.

Towarzystwo irlandzkie, mające na celu zapobieżenie wszelkiemu używaniu towarów angielskich w Irlandyi i wyjednanie odbytu li tylko wyrobom krajowym t. j. irlandzkim, obecnie w istocie do skutku przyszło i O'Connell sam pierwszy wykonał przysięgę, że nigdy ani dla siebie ani dla rodziny swojej przedmiotu używać nie będzie, któryby nie był w Irlandyi robiony. Wezwał następnie wszystkich obecnych, żeby tęg samę przysięgę wykonali, i przedstawiał im znaczne korzyści, które z postanowienia takowego na Irlandyą zapewne spłyną.

Lord Stuart de Rothesay mianowany podobno został Posłem przy dworze petersburskim i niezadługo wybierze się na miejsce urzędowania swego.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dn. 9. Października.

(Lipska Gaz. Pow.) — Z Peltau nadeszła tu wiadomość, że żyjąca w małżeństwie morgantatyjskiém z General Majorem Xięciem Alexandrem Würtembergskim zamężna Hrabina Hohnstein w skutek spadnięcia z konia, na którym jadąc przypatrywała się ćwiczeniom wojskowym małżonka swego, zawczasie rozwiązana, w kwiecie młodości życie zakończyła. Ciało jęg odprowadzono do Siedmiogrodu do grobu familijnego Hrabów Rhedajów. Xiążę pojechał do Pesztu w odwiedzinę do swęg siostry, małżonki Arcyxięcia Palatyna.

E g i p t.

Z Alexandryi, dnia 16. Września.

(Lips. Gaz. powsz.) — Dowiadujemy się teraz, iż Mehmed Ali nakoniec onegdaj wieczorem oświadczył gotowość swoję zapłacenia ustanowionego na 60,000 kies haraczu i wysłania natychmiast à conto tegoż 10,000 kies do Konstantynopola. Dziś po południu o godzinie 5 odplynie jego parostatek „Nil“ do stolicy państwa ottomańskiego z tą wiadomością. Stanowcza mowa Sultana i wystawienie z strony Konsulów Mehmedowi Alemu, jak dalece przychylenie się jego do tegoż żądania jest stósowném, przyłożyły się do tak pomyslnego wy-

padku. Żołnierze syryjscy, stósownie do rozkazu Sultana, do swych domów powrócić mają. Dotąd ich tylko Mehmed Ali 1100 wysłał, nie wypłaciwszy im nawet zaległego jednorocznego, a u niektórych dwu i trzechletniego żołdu. Aby mu się zaś prośbami o swoją należność nie naprzykrzali, rozkazał ich w ciągu dwóch godzin na okręt odesłać. Pod względem handlu nic dotąd Mehmed Ali nie uczynił, z czegoby wnosić można, iż szczerze o uskutecznieniu traktatu z 1839 roku myśli. Monopolia codziennie się bardziej zagęszczają i uciążliwzszymi stawają. Myśli on podobno całą ziemię w dolinie nilowej sobie przywłaszczyć, aby mógł potem powiedzieć, iż mu wolno robić, co mu się podoba, gdy każdy własnością swoją podług swego upodobania rozrządzać może.

(Malta Chronicle.) — Usiłowania Pulownika Napiera, pod względem wypuszczenia Syryjczyków z wojska egipskiego, wydały narazie niesłaby skutek; d. 9. odpłynęła egipska fregata i turecki skuner z 1000 — 1400 żołnierzy syryjskich na pokładzie, do Beirutu; towarzyszył im statek „Medea“. Syryjczycy wiec mocno się cieszyli z powrotu do swój ojczyzny, ale niektórzy z pomiędzy nich, pracujący w arsenale, Egiptu opuścić nie chcieli. Liczby pozostałych w Egipcie nie można z pewnością oznaczyć, bo są po całym rozpięciu kraju, ma ich być do 10,000; ale podanie to zapewne jest przesadzone.

Rozmaite wiadomości.

(Nadesłano.) — Przejężdżająca tutaj z Warszawy do Paryża Panna Turowska, jedna z najpierwszych artystek teatru Warszawskiego, dała się słyszeć w teatrze naszym po raz pierwszy dnia 12. Października. Wielką arę z Kopciuszka wykonała Panna Turowska z czułością a przytęm jednością odpowiadającą treści słów polskich; w scenie i aryi Pasyńskiego energia jej orkiestrę prowadziła, a głos moc orkiestry przewyższył. Najbardziej podziwiali znawcy znaczną przestrzeń głosu utalentowanej tej artystki, gdy takowy trzy prawie obejmuje oktawy (od niskiego d do wysokiego c) i w tej tak znacznej kontraltowej niskości z tą mocą i okrągłością istotnie nader rzadko się zdarza. Dyrekcyja teatru umiała ocenić talent artystki doбором sztuki, która wszystkim się podobała, był to ów słynny „Stary student“, utwór genialnego Malitza. Wykonanie tej sztuczki było dobre, publiczność okazała też zadowolenie nietylko

licznymi oklaskami, ale i wywołaniem Pana Dille, który rolę młodego Żółkiewskiego celującą oddał. — Ogólne pożądanie sprawiło, iż Panna Turowska po raz drugi wczoraj, w niedzielę słyszeć się dała. Jakkolwiek śmieszka „Podróże Sztaberla“, wybrana może tylko dla wielkiej części niedzielnej publiczności, efekt pięknego i poważnego śpiewu naszej artystki psuła, przecięż każdy znawca i każde czule serce wysoki jej talent ocenić potrafi. Utwór Kurpińskiego zawierający arę i Polaka w romantycznym jest rodzaju, zawiera kilka wybornych sol instrumentalnych, ułożony umyślnie dla Panny Turowskiej; przejęła się też ona nim tyle, iż odśpiewaniem go zaletę nie tylko jak zwykle sobie, ale i temu mistrzowi przyniosła. Powszechnie jest życzenie, aby Panna Turowska w osobnym koncercie nową roskosz znawcom i lubownikom śpiewu sprawiła; spodziewać się należy, iż liczne podpisy na obiegającej w tej mierze liście Pannę Turowską o powszechném tém życzeniu przekonają.

M. B.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 16. Października 1841.

	Sto- pa pr.C.	Na pr. kurant	
		papie- rami.	gotowi- zna.
Oblig. dlugu państwa	4	104	103 $\frac{1}{2}$
Pr. ang. obligacje 1830.	4	102	101 $\frac{1}{2}$
Oblig. premiów handlu morsk.	—	80	—
Oblig. Kurmarchii	3 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{4}$	102
Berlińskie obligacje miejskie	4	103 $\frac{3}{4}$	103 $\frac{1}{2}$
Elbląskie dito	3 $\frac{1}{2}$	100	99 $\frac{1}{2}$
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	3 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$	101 $\frac{1}{2}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	105 $\frac{5}{8}$	—
Wschodnio-Pr. listy zast.	3 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{5}{8}$	—
Pomorskie dito	3 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{5}{8}$	—
Kur- i Nowomarch. dito	3 $\frac{1}{2}$	101 $\frac{9}{16}$	100 $\frac{7}{16}$
Szląskie dito	3 $\frac{1}{2}$	101 $\frac{1}{4}$	—
A k c j e			
Kolei Berlińsko-Poezdamskiej	5	120	119
dito dito akcje a prioris	4 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{3}{4}$	—
Kolei Magdeburgsko-Lipskiej	—	110 $\frac{1}{2}$	109 $\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris	4	102 $\frac{1}{2}$	102
Kolei Berlińsko-Anbalskiej	—	103 $\frac{1}{2}$	—
dito dito akcje a prioris	4	102 $\frac{3}{4}$	—
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	93 $\frac{3}{4}$	—
dito dito akcje a prioris	5	103 $\frac{1}{2}$	—
Kolei nadreńskiej	5	92 $\frac{1}{4}$	92 $\frac{1}{4}$
Złoto al marco	—	211	—
Frydrychsдоры	—	13 $\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	8 $\frac{1}{4}$	7 $\frac{3}{4}$
Disconto	—	3	4